



BIULETYN PARAFIALNY

**Kościół św. Kierana,
katolicki**

Kościół w *Campbeltown i
Islay*

Ceann Loch Chille Chiarain
24 maja 2026

Zielone Świątki

Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

Tydzień 8 w czasie zwykłym

Wtorek: Msza Święta, 18:00

Środa: adoracja i modlitwa poranna, 9:30; **Msza święta, 10:00**

Grupa dyskusyjna: Pismo Święte podczas Wielkanocy, 10:30 rano w Chapel House

Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; **Msza święta, 10:00**

Hymny/Muzyka na niedzielę

Procesja

98 Przyjdź, Duchu Święty

Ofiarowanie

70 Oddychaj na mnie, Oddechu
Boga

Muzyka komunijna

Tebe nojem (Śpiewamy cię)

Po komunii

96 Zejdź, o Boska Miłości

Recesja

239 Zaśpiewam hymn dla Maryi

W przyszły weekend:

Sobota, 30 maja, msza wigilia, godz. 18:00

Niedziela, 31 maja, uroczystość Najświętszej Trójcy,

Msza Święta, 10:00

*Sakrament Pojednania: sobota 17:30-17:50 lub w dowolnym
terminie na życzenie.*

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Wyspa Islay

7 czerwca, **Bożego Ciała: Msza Święta, godz. 16:00**

Odpowiedź psalmowa

Wyślij swojego ducha, Panie, i odnow oblicze ziemi.

Ewangelia

Alleluja, alleluja.

*Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych
i rozpal w nich ogień swojej miłości.*

Alleluja.

Antyfona Komunii

*Wszystkie były napełnione Duchem Świętym
i mówił o cudach Boga, Alleluja.*

Daj 5 minut

Poświęć tylko pięć minut dziennie, a twoja wiara będzie się pogłębiać i rozwijać – dzień po dniu.

PONIEDZIAŁEK: MARYJA, MATKA KOŚCIOŁA

25 MAJA 2026

Nie zostaniesz sierotą

Chociaż nabożeństwo wobec Maryi jako "Matki Kościoła" jest starożytne, dzisiejszy pomnik jest stosunkowo nowy – został ustanowiony w 2018 roku przez papieża Franciszka, który zarządził, że będzie obchodzony corocznie w poniedziałek po Niedzieli Zielono-Świętych Duchów Świętych – aby "zachęcać do rozwoju matczynego poczucia Kościoła." Zastanów się, jak możesz "macierzyć" kościół – a także swoją rodzinę i przyjaciół, społeczność i miejsce pracy, a nawet siebie samego. Nie musisz być ani mieć matki w tradycyjnym sensie, by wiedzieć, jak oferować kochającą opiekę. Stojąc pod krzyżem, powiedział Franciszek, Maryja "powitała wszystkich ludzi w osobie ukochanego ucznia jako synów i córki" – to dotyczy także ciebie.

Dzisiejsze czytania: Rodzaju 3:9-15, 20; Jana 19:25-34. *"Powiedział do matki: 'Kobieto, oto twój syn.'"*

WTOREK: UROCZYSTOŚĆ PAMIĘCI ŚW. FILIPA NERIEGO, KAPŁANA

26 MAJA 2026

Pozwól, by presja rówieśników pochodziła od świętych

Święty Filip Neri (1515-1595) wychodził nocą na modlitwę. Pewnego wieczoru poczuł, jak kula światła wchodzi do jego serca i zaczął mówić innym o Bogu. Są opowieści o św. Filipie noszącym absurdalne stroje i opowiadającym dowcipy, ale to pozwoliło mu nawiązać kontakt z ludźmi i nauczyć ich znaczenia pokory i wdzięczności. Mówił: "Bądź pokorny i posłuszny, a Duch Święty cię nauczy." Może martwisz się o to, co myślą o tobie inni, a nie o to, co myśli Bóg. Twoje lęki i niepokoje mogą powstrzymać cię przed próbowaniem nowych rzeczy w służbie Bogu. Jak św. Filip, zrób dziś coś, co może sprawi, że wyjdiesz na głupca, ale pokaże, że jesteś pokornym sługą Boga.

Dzisiejsze czytania: 1 Piotra 1:10-16; Marka 10:28-31. *"Nie ma nikogo, kto się poddał... ziemi dla mnie i dla Ewangelii, którzy nie otrzymają stu razy więcej..."*

ŚRODA ÓSMEGO TYGODNIA W ORDINARY TIME

27 MAJA 2026

Co widzisz?

Gdy światło jest odpowiednie, zwykle o zmierzchu, szyba w pociągu działa zarówno jako okno, jak i lustro. W zależności od tego, gdzie skoncentrujesz wzrok, możesz zobaczyć albo stosunkowo nieruchome wnętrze samochodu, albo krajobraz na zewnątrz mijający go w rozmazanym rozmazaniu. To "podwójne widzenie" odzwierciedla dualizm czasu i twojego ludzkiego doświadczenia. Jest niezmienna, wieczna teraźniejszość, w której mieszka Bóg, oraz przyływ spotkań i doświadczeń, w których zwykle żyjesz. Tak jak pasażerowie pociągu mogą wybrać, po której stronie okna będą patrzeć, tak samo Ty masz ten sam wybór w swoim codziennym życiu. Na czym dziś skupisz swoją uwagę?

Dzisiejsze czytania: 1 Piotra 1:18-25; Mk 10:32-45. *"Trawa więdnie, a kwiat więdnie; lecz słowo Pańskie pozostaje na wieki."*

CZWARTEK: ŚWIĘTO NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSYTA, WIECZNEGO ARCYKAPŁANA

28 MAJA 2026

Dobre wieści

Jezus wie, co nadchodzi. Nie ucieka. Nie zagłusza strachu hałasem czy aktywnością. Zatrzymuje się. Modli się. Czy ty też możesz zrobić to samo? Czy potrafisz się uciszyć, wejść w milczenie i naprawdę słuchać tego, co Bóg chce ci powiedzieć?

Jezus nie udaje bohatera. Naprawdę się boi. Jego serce drży w obliczu cierpienia, odrzucenia i samotności.

Ile razy stoisz w swoim własnym Getsemanie – stawiając czoła chorobie, nieporozumieniu lub bolesnej decyzji? Jak często chcesz krzyknąć: "Ojcze, pozwól mi to przeskoczyć"?

Jezus zna ten impuls. On tam był. Jednak pokazuje nam, że prawdziwe zaufanie to wybór miłości silniejszej niż strach. W godzinie próby najważniejsze nie jest to, czy czujesz się silny, lecz czy pozostaniesz z Nim.

Poprośmy o łaskę, której potrzebujemy:

Boże, Ojczy nasz,

- Umocnić wiarę i braterskie wsparcie dla kapłanów,
- nawrócenie i odwagi, by naprawić zło wyrządzone przez tych, którzy zdradzają kapłaństwo,
- i odwagi dla młodych ludzi, by podążali za twoim wezwaniem.

Zostań z Nim. On już zdecydował się zostać z tobą.

Dzisiejsze czytania: Hebrajczycy 10:4–10; Mateusz 26:36-42. *"Moja dusza jest bardzo smutna, nawet do śmierci; Zostań tutaj i obserwuj ze mną."*

PIĄTEK ÓSMEGO TYGODNIA W ORDINARY TIME

29 MAJA 2026

Trudne, boskie – i konieczne

Ewangelia Marka nie zawiera Jezusa nauczającego Modlitwy Pańskiej, jak to czyni w innych Ewangeljach. Podobnie jak Mateusz i Łukasz, Marek pokazuje jednak, że Jezus łączy nasze przebaczenie z gotowością do przebaczenia innym. Modlitwa Pańska prosi Boga, by przebaczył nam tak, jak my przebaczymy innym; Ci, którzy szukają przebaczenia, muszą sami być "przebaczającymi". W Marku Jezus mówi: "Kiedy stoisz i się modlisz, wybacź, jeśli masz coś przeciwko komuś; aby Ojciec wasz, który jest w niebie, również odpuścił wam wasze winy." Jezus charakteryzuje swoją misję jako

oddanie się "aby grzechy mogły być odpuszczone." Potrzebujemy przebaczenia! Jak bardzo tego pragniemy! Ale jednocześnie musimy być jego nośnikami dla innych, zwłaszcza tych, którzy nas skrzywdzili.

Dzisiejsze czytania: 1 Piotra 4:7-13; Marka 11:11-26. *"Cokolwiek prosisz w modlitwie, uwierz, że to otrzymałeś, a będzie twoje."*

SOBOTA ÓSMEGO TYGODNIA W ORDINARY TIME

30 MAJA 2026

Co za radość!

Radość powinna być częściej celebrowana za to, czym jest. Wielki katolicki teolog XIII wieku, św. Tomasz z Akwinu, wierzył, że ludzkość dosłownie "nie może żyć" bez radości. Twierdził, że szczęście lub błogosławione szczęście jest ostatecznym celem lub celem ludzkiego istnienia i prowadzi do wizji istoty Boga. Chociaż przeszkody i niepowodzenia w życiu sprawiają, że trudno nam czuć radość przez cały czas, pamiętamy słowa zmarłej śpiewaczki operowej Beverly Sills, która mówiła, że nie zawsze jesteśmy szczęśliwi, ale zawsze możemy być pogodni. Wnieś trochę radości do wszystkiego, co robisz i do każdego, kogo dziś spotkasz!

Dzisiejsze czytania: Juda 17, 20b-25; Marka 11:27-33. *"Jedynemu Bogu, naszemu Zbawicielowi, przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana, bądź chwala, majestat, panowanie i władza przed wszelkimi czasami, teraz i na wieki wieków. Amen."*

Czytania na Niedzielę Zielonego Ducha Świętego

Dzieje Apostolskie 2:1-11

Przewidywany Duch przybywa i przemienia uczniów w apostołów.

Psalm 104:1, 24, 29-30, 31, 34

Bez ducha Bożego giniemy, ale wraz z nim odnawia się oblicze Ziemi.

1 Koryntian 12:3b-7, 12-13

Duch jest przekazywany kościołowi, każdemu członkowi zgodnie z jego powołaniem.

Jan 20:19-23

Żadna przeszkoda nie powstrzyma nas przed pokojem Chrystusa ani przebaczeniem grzechu.

Słowa na Słowie

*

Duch Boży spoczywał na Panu, "Duchu mądrości i zrozumienia, Duchu rady i mocy, Duchu

wiedzy i bojaźni Bożej." I Pan dał tego Ducha Kościołowi, posyłając Pocieszęca z nieba na całą ziemię, dokładnie tam "gdzie Szatan – według słów Zbawiciela – spadł z nieba niczym błyskawica." Ta życiodajna rosa Boga jest nam potrzebna, inaczej zostaniemy spaleni i bezużyteczni; a ponieważ mamy oskarżyciela, możemy mieć także Adwokata. Pan powierzył Duchowi Świętemu własne posiadanie, czyli człowieka, który wpadł w ręce rabusiów. Sam poruszył się współczuciem, opatrzył mu rany i podarował mu dwa królewskie denary. A my, którzy przez Ducha Świętego przyjęliśmy obraz i inskrypcję Ojca i Syna, mamy pomnożyć denar dany, i zwrócić go, powiększony, naszemu Panu (św. Ireneusz, biskup, *Przeciwko herezjom*).

* *

W powieści S. Schingera "*Biały Ptak*" opisano sen studenta:

"Jestem w samolocie lecącym do Persji. Przez okna widzę turkusowe niebo – nie tylko niebieskie, ale krystalicznie czyste, świetliste turkusowe. Nagle, na zewnątrz samolotu, obok mojego okna, pojawia się wielki biały ptak. Jest wielkości chmury deszczowej, z wielkimi piórami, które zdają się być stworzone, by kogoś ogrzewać i chronić.

Dzwonię do stewardesy i mówię: 'Tam jest wielki ptak; Boję się tego.'

Rzuca krótkie spojrzenie przez okno i odpowiada obojętnie: 'To jest Bóg. Zawsze przecina naszą trasę, gdy lecimy lotem o piątej.'

'Dokąd on leci?' Pytam.

"To nigdy mnie nie interesowało," odpowiada stewardesa.

'Ale mnie to interesuje!' Płaczę.

Podaje mi szklankę whisky. Rzucam nim u jej stóp.

'Muszę wiedzieć, dokąd leci,' krzyczę. 'Chcę z Nim porozmawiać; Mam wiele pytań!'

Pozostaje milcząca. Biały Ptak odlatuje."

Dla wielu Bóg stał się jedynie marginalnym tematem – odległym wspomnieniem z dzieciństwa, niejasną istotą poza tym światem. Jednak jeśli Bóg naprawdę istnieje, musimy zapytać, gdzie można go znaleźć i jak można go spotkać.

Wiara chrześcijańska podkreśla, że Bóg nie jest abstrakcyjną ideą, lecz żywą rzeczywistością do przeżycia. Pierwsi chrześcijanie nie opierali się na filozoficznym dowodach istnienia Boga. Osobiście spotkali Jezusa z Nazaretu – Jego życie, Jego słowa, Jego śmierć i zmartwychwstanie. To spotkanie radykalnie ich przemieniło, czyniąc żywymi świadkami Chrystusa w każdym miejscu i w każdej sytuacji. Pod mocą Ducha Świętego utworzyli jeden Kościół, jedną wspólnotę chrześcijańską rozproszoną po całym znanym świecie.

To, czego doświadczyli, nie ogranicza się do przeszłości. Dziś głównym miejscem, gdzie Bóg objawia się, pozostaje wspólnota chrześcijańska: mężczyźni i kobiety, którzy pragną żyć pod przewodnictwem Ducha Świętego.

Sam Chrystus obiecał tego Ducha swoim uczniom:

"Jeśli mnie kochasz, będziesz przestrzegać moich przykazań. I poproszę Ojca, a On da ci innego Pomocnika, by był z tobą na wieki, nawet Ducha Prawdy, którego świat nie może przyjąć, bo go nie widzi ani nie zna. Znasz go, bo mieszka z tobą i będzie w tobie." (J 14:15–17).

Wraz ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa rozpoczęła się ostateczna era Ducha Świętego. Poprzez posłanie Ducha Pan Zmartwychwstały pozostaje prawdziwie obecny wśród swoich naśladowców w nowy, bardziej wewnętrzny sposób. Działanie Ducha Świętego we

wspólnocie uczniów Jezusa jest właśnie nowym sposobem obecności Chrystusa w Jego Kościele. Gdzie więc spotykamy Boga? Znamy Go konkretnie poprzez życie i działalność wspólnoty wierzących. Jeśli ta wspólnota nie żyje autentycznie z Bogą, nie może wiarygodnie świadczyć o Jego obecności na świecie. Jednak sam świat pozostaje sceną Bożego samoobjawienia, a nasze życie jest uprzywilejowanym miejscem, gdzie uczymy się rozpoznawać Jego działanie.

Tutaj Duch Boży działa najmocniej:

- gdzie matka czuwa przy chorym dziecku;
- gdzie dzieci towarzyszą umierającym rodzicom;
- gdzie ktoś codziennie dźwiga ciężar utrzymania rodziny;
- gdzie małżonkowie dążą do pojednania, poświęcają się i dążą do jedności;
- gdzie serca wyrzekają się zemsty i wybierają przebaczenie.

Duch Święty działa wszędzie tam, gdzie ludzie odmawiają bierności wobec niesprawiedliwości, gdzie rozpacz nie ma ostatecznego słowa, gdziekolwiek – mimo powtarzających się porażek – mężczyźni i kobiety na nowo powstają, by walczyć o dobro.

Słusznie błagamy Ducha Świętego o siłę w budowaniu pokoju i sprawiedliwości, o łaskę pojednania wśród chrześcijan oraz o zakończenie wojen. Jego twórczość nie ogranicza się ściśle do widocznych granic kościelnych. Choć Kościół jest głównym sakramentalnym narzędziem Jego działania, Duch działa także w sercach wszystkich ludzi dobrej woli, prowadząc całe stworzenie ku jego prawdziwemu dobru w Chrystusie.

Twierdzenie, że Duch Święty był nieobecny w obozach śmierci lub jest nieobecny na dzisiejszych polach bitewnych, to w rzeczywistości oskarżenie samych siebie. Duch jest wykluczony tam, gdzie ludzka wolność celowo odrzuca Boga. To nie Bóg tworzy zło. Moralne zło wynika z wyborów grzesznych ludzi – osób, których czyny są takie, że – jak powiedział surowy Pan – "byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie urodził" (por. Mt 26:24).

Bóg pozostaje wiernie obecny. Decydującym pytaniem jest, czy pozwolimy Jego Duchowi działać w nas i przez nas w konkretnych okolicznościach naszego codziennego życia.

+ + +

* * *

Świat nie potrzebuje zamkniętych ludzi, lecz ludzi wypełnionych Duchem Świętym. Bycie zamkniętym na Ducha Świętego to nie tylko brak wolności, ale także grzech. Istnieje wiele sposobów zamknięcia się na Ducha Świętego: w egoizmie dla własnych korzyści; w surowym legalizmie, jak postawa uczonych Prawa, których Jezus nazwał hipokrytami; w zapomnieniu o tym, czego nauczał Jezus; w życiu chrześcijańskim nie jako służba, lecz jako osobisty interes; i tak dalej. Świat potrzebuje odwagi, nadziei, wiary i wytrwałości uczniów Chrystusa. Świat potrzebuje owoców Ducha Świętego: "miłości, radości, pokoju, cierpliwości, życzliwości, dobroci, wierności, łagodności, samokontroli" (Gal 5,22). Dar Ducha Świętego został obficie dany Kościołowi i każdemu z nas, abyśmy mogli żyć z prawdziwą wiarą, działając przez miłość, aby zasiać ziarna pojednania i pokoju. Wzmocnieni Duchem i Jego licznymi darami, stajemy się zdolni do bezkompromisowej walki z grzechem i zepsuciem, aby z cierpliwą wytrwałością poświęcić się dziełom sprawiedliwości i pokoju... (Papież Franciszek, 24 maja 2015).

W miłości Chrystusa,
Ojciec Anthony

IKONY EWANGELISTÓW, APOSTOŁÓW I ŚWIĘTYCH: 28 ZSTĄPIENIE DUCHA ŚWIĘTEGO



Szkoła rosyjska: *Zstąpienie Ducha Świętego*. Ok. 1497, Monaster Zaśnięcia Matki Bożej Cyryl-Biełozerskiego w Kirillowie

Według relacji w *Dziejach Apostolskich*, pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu apostołowie zostali zgromadzeni w Sali Górnej, gdy Duch Święty zstąpił na nich. Dzięki temu boskiemu wylewowi otrzymali dary duchowe oraz cudowną zdolność mówienia w różnych językach. Kościół upamiętnia to wydarzenie w święto Pięćdziesiątnicy, obchodzone jako spełnienie obietnicy Chrystusa o wysłaniu Parakleta oraz jako "urodziny" Kościoła.

Wczesna ikonografia Zesłania Ducha Świętego ściśle podąża za narracją biblijną, podkreślając "języki jak ogień" (*Dzieje 2:3*), widoczny znak Ducha Świętego spoczywającego na każdym apostołe. W tych wczesnych wizerunkach Matka Boża często pojawia się wśród apostołów jako personifikacja Kościoła zgromadzonego w modlitwie.

Późniejsza tradycja bizantyjska i rosyjska rozwija tę symbolikę. Na rosyjskich ikonach apostołowie siedzą w półkole, symbolizując jedność i harmonię w Kościele. Gestykulują i zwracają twarze ku promieniom wychodzącym z niebiańskiego łuku, oznaczającym

niewidzialną obecność Ducha Świętego. Na dole znajduje się ciemna mandorla z postacią z ukoronowaną starą osobą, tradycyjnie interpretowaną jako "Kosmos", symbolizującą świat doczesny oczekujący na ewangelizację. Jego korona oznacza ziemską władzę; jego wiek, przemijania rzeczywistości światowej. Zwoje, które posiada, zawierają teksty Ewangelii w różnych językach, co wskazuje na uniwersalną misję Kościoła.

Ranne światło

Komentarze do Ewangelii Św. Jana

Ewangelia św. Jana jest używana w lekcjonarzu na niedziele przy szczególnych okazjach, świętach i uroczystościach, a także w określonych porach roku, np. Wielkanoc, Boże Narodzenie.

Rozdział 24
Krew Baranka
Jana 12:24-25

"Jeśli ziarno pszenicy nie spadnie do ziemi i nie umrze, pozostaje niezmiennie; ale jeśli umrze, przyniesie wiele owoców." Słowa Chrystusa, a potem surowe ostrzeżenie, że kto kurczowo trzyma się jego życia, straci je, wyznaczyły klucz do zrozumienia zarówno Jego Męki, jak i Eucharystii. Apostołowie próbowali powstrzymać Jego śmierć, nie mogąc pojąć, że boski Uzdrowiciel dałby więcej, umierając niż lecząc: dostęp do życia wiecznego. Jak ojciec, który musi oddać własne serce, by ocalić swoje dziecko, Syn pozwala, by Jego ciało, ziarno, umarło,

aby drzewo Krzyża mogło zakorzenić się i przynieść owoce.

Skorupa nasion musi zostać przebita, aby życie mogło się wyklęcić. Tak samo nasze strzeżone serca muszą zostać rozbite. Obojętność wobec tej tajemnicy nie jest neutralną postawą; Jest śmiertelny. Film, który widziałem w Polsce, "Zgromadzenie", przedstawia dwunastu widzów Ukrzyżowania, skazanych na każdą egzekucję, aż w końcu okażą litość. Ich dystans odzwierciedla chłodne spojrzenie, z jakim wielu dziś patrzy na ołtarz.

Judasz posunął się dalej niż tylko obojętność: zamienił zranione oczekiwania w bunt. Opuścił pierwszą Mszę i wszedł w noc. Pozostali apostołowie również uciekli, ale Eucharystia powstrzymała ich przed rozpaczą. To, co chroniło ich przed "**aniołem śmierci**", który pochwycił Judasza, nie była ich odwaga, lecz siła otrzymana podczas komunii.

Pascha w Starym Testamencie rzuca ten dramat w ostry akcent. Izrael otrzymał rozkaz wybrać jagnię, pożyć z nim cztery dni, przywiązać się do niego, a dopiero potem zabić, z rękami na głowie, podczas gdy jego krew będzie oznaczać ich drzwi. Rashi nazywa każdego, kto pozostał na zewnątrz lub zachował emocjonalny dystans, ROCHAQ – "daleko", obojętny, nietknięty stratą. Taka osoba nie spełniała naprawdę "Pachy".

Pełne znaczenie pojawia się dopiero na Kalwarii. Chrystus, prawdziwy Baranek, przelewa Swoją Krew, by wyprowadzić ludzkość z niewoli szatana. Patrzenie na Jego ofiarę bez serca to stanie ROCHAQ i ryzykuje spotkanie **anioła śmierci** bez ochrony. Eucharystia to nasza Pascha. Tu decyduje się, w konkretnych ruchach naszej duszy, czy przyjmimy Ducha Świętego, czy poddamy się złemu. **Wokół tej uczy, jak naucza Kościół, czuwa mur aniołów.**

Sami apostołowie mogli zawiódć w emocjonalnych wymaganiach tej Pachy. Rozbiegli się. Jednak nikt, poza Judaszem, nie zginął z rozpacz. Dlaczego? Krew, którą otrzymali, działała jak ukryta szczepionka przeciwko duchowej zagładzie. Ich miłość była słaba, odwaga krucha, ale sakrament trzymał ich przez długą noc aż do Zmartwychwstania.

To rzuca światło na wymagający paradoks: w Starym Przymierzu Izraelowi zakazano pić krew. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus nakazuje swoim uczniom dokładnie to uczynić, pod znakami chleba i wina. Przekracza granicę, by wciągnąć ich w niespotykaną intymność, czyniąc ich w prawdziwym sensie swoimi krewnymi. Św. Piotr później pisze, że jesteśmy wykupiwani "nie za rzeczy łatwo psujące się, takie jak srebro czy złoto, lecz za ceną Krew Chrystusa."

Jeśli krew baranka na drewnianych framugach mogła odpędzić niszczyciela w Egipcie, to Krew Baranka Bożego, przyjmowana w Komunii Świętej, nie odznacza drewna, lecz ludzkie serca. Ma płynąć, mistycznie, w naszych żyłach, chroniąc nas przed "drugą śmiercią", o której mówi Pismo Święte. Chrystus ustanowił ten sakrament w ostatniej możliwej chwili, niczym dowódca używający swojej decydującej broni w przeddzień ostatecznej bitwy.

Stawka jest wysoka, a niebezpieczeństwo obojętności nie jest teoretyczne. Ojciec Pio opisał wizję Chrystusa otoczonego przez księży, którzy traktowali Mszę z chłodną rutyną. Pan, zniekształcony przez smutek, wypowiedział jedno oskarżenie: "**RZEŹNICY!**" Słowo ostro przecina wieki pobożnego języka. Odstania to przerażającą możliwość: że można "celebrować" Eucharystię lub regularnie w niej uczestniczyć, jednocześnie emocjonalnie i duchowo zabijając Tego, który tam Siebie ofiaruje.

Wizerunek rzeźnika powraca w rabinicznej opowieści cytowanej przez Emmanuela Levinasa. Wielki rabin pokornie udaje się szukać pojednania u upartego rzeźnika w przeddzień Jom Kippur. Rzeźnik odmawia z pogardą i umiera chwilę później, przebity drzazgą kości. Historia podkreśla trudną prawdę: miłosierdzie odrzucone przez zatwardziałą dumę może stać się śmiertelne. Stosowana do ołtarza, stawia przed każdym wierzącym niewygodne pytanie: jak mam zareagować, gdy Chrystus przychodzi do mnie raz po raz w Eucharystii?

Psalmista oddaje wewnętrzny głos Jezusa: "To nie wróg mnie drażni... ale ty, mój towarzyszu, mój znajomy przyjacielu." Gdy kapłan lub wierni modlą się i działają bez miłości, ich słowa "miększej niż olej" mogą stać się jak "wyciągnięte miecze" do serca, do którego się zwracają. Największy ból nie zadają deklarowani wrogowie, lecz przyjaciele, którzy zdradzają wprawnymi

gestami i dopracowanymi frazami.

Konsekwencje nie pozostają zamknięte w sanktuarium. Nasze podejście do Boga przenika na nasze relacje. Serce, które nie boi się obrazić Boga, często albo boi się ludzi nadmiernie, albo traktuje ich z brutalną zimnością. Brak szczerych uczuć objawia się surowym dystansem, ciętymi odpowiedziami lub, z drugiej strony, uległymi pochlebstwami. W obu przypadkach osoba pozostaje zamknięta, nie chcąc pozwolić, by choćby odrobina Nieba przeszła przez jego własne rany do innych.

Eucharystia stoi dokładnie na tej linii uskoku. W kaplicy seminaryjnej wisi gipsowy relief przedstawiający Piłata myjącego ręce przed potępionym Chrystusem, gdzie ksiądz płucze palce przed konsekracją. To zestawienie jest niewygodne. Gest mający przywołać oczyszczenie wewnętrzne może zbyt łatwo przypominać próbę Piłata przeniesienia odpowiedzialności. Ksiądz, jak każdy komunikant, musi zmierzyć się z rentgenowskim promieniem własnej duszy i zapytać: czy stoję wewnątrz Paschy, oznaczony Krwią Baranka, czy na zewnątrz, ROCHAQ, obserwując?

Wystarczy małe, szczerze poruszenie serca, by rozpocząć zadośćuczynienie: szczerzy akt skruchy, cicha prośba o litość, przebudzenie wdzięczności, że Chrystus, Sędzia, pozwolił sobie być sądzony. Jednak nawet tej minimalnej reakcji nie da się wywołać techniką. To łaska otrzymana w samym sakramencie, który tak łatwo znosimy. Eucharystia nie jest bezpiecznym tłem rytualnym dla zwykłego życia; to, jak można by powiedzieć bez przesady, Armagedon w formie sakramentalnej – decydujące starcie światła z ciemnością, rozgrywające się na polu każdego ludzkiego serca.

Ojciec Anthony



Dookoła świata

Czasem pomijane wiadomości

POLSKA

CZY BRAMY HOMO-REWOLUCJI ZWYCIĘŻĄ?

Regulacja wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego, zmieniająca wzory aktów małżeństwa w celu uwzględnienia związków jedнопłciowych zawieranych za granicą, stanowi głęboką zmianę w polskim prawie cywilnym. Ułatwiając transkrypcję zagranicznych świadectw osób tej samej płci do krajowych rejestrów, państwo skutecznie waliduje te związki przez pełnomocnika, przyznając im równe świadczenia cywilne.

Z perspektywy prawosławnego katolika ten manewr administracyjny rodzi poważne obawy moralne i etyczne. Artykuł 18 Konstytucji Polski potwierdza małżeństwo wyłącznie jako związek jednego mężczyzny i jednej kobiety – rzeczywistość prawną odzwierciedlającą prawo naturalne i boski plan rozkwitu człowieka. Omijanie tego prawa podstawowego pod presją sądów Unii Europejskiej podważa zarówno integralność demokratyczną, jak i etyczny obowiązek państwa do ochrony rodziny.

Ponadto nacisk premiera Donalda Tuska na przyspieszenie tego rozporządzenia wyraźnie kontrastuje z jego niedawną wizytą w Watykanie, gdzie twierdził, że ma wspólne poglądy z Ojcem Świętym. Prawdziwa sprawiedliwość wymaga, by społeczeństwo podtrzymywało autentyczną, życiodajną definicję małżeństwa. Redefinicja tej świętej instytucji poprzez luki

administracyjne nie tylko podważa narodową Konstytucję, ale także narusza moralne fundamenty rodziny, która pozostaje fundamentalnym fundamentem społeczeństwa. Prawdziwej sprawiedliwości nie da się osiągnąć przez omijanie moralnej prawdy relacji międzyludzkich.

STREFA GAZY

COFNIĘTY O 77 LAT

Katastrofalny, dwuletni konflikt zbrojny w Strefie Gazy przyniósł tragiczne konsekwencje, które wymagają pilnej moralnej refleksji. Według Indeksu Rozwoju Społecznego (HDI), Gaza cofnęła się o 77 lat. Uwzględniając długość życia, wykształcenie i dochody, HDI spadł do bezprecedensowego poziomu 0,339 – przekraczając historyczne minima Somalii i Sudanu Południowego.

Z perspektywy prawosławnego katolika te statystyki stanowią głęboki kryzys godności ludzkiej. ONZ, Bank Światowy i UE szacują szkody między październikiem 2023 a październikiem 2025 na ponad 129 miliardów dolarów, czyli ponad 96 miliardów funtów. Jednak prawdziwy koszt mierzy się w ludzkich życiach. Choć zawieszenie broni nominalnie obowiązuje od października zeszłego roku, kryzys humanitarny się pogłębia. Dalsze ostrzały pochłonęły życie około 800 Palestyńczyków w tym okresie.

Tradycja moralna wymaga surowo ochrony osób niebiorących do walki oraz preferencyjnej opcji dla osób bezbronnych. Niestety, podstawowe leki są wyczerpane, ponad połowa placówek medycznych w Gazie jest nieczynna, a ewakuacja pacjentów w stanie krytycznym jest często blokowana przez Izrael.

Gaza jest obecnie prawdopodobnie najbardziej przerażającym miejscem życia na świecie. Prawdziwa sprawiedliwość wymaga niezakłóconej pomocy humanitarnej, przestrzegania świętości życia oraz trwałego pokoju z szacunkiem dla godności danej przez Boga wszystkim Izraelczykom i Palestyńczykom.

USA – KUBA

BEZ ŻADNEGO STRZAŁU

Prezydent USA Donald Trump niedawno określił Kubę jako "państwo upadłe", ogłaszając, że Hawana zwróciła się o pomoc w obliczu paraliżującego kryzysu energetycznego. Pogłębione przez trwającą blokadę USA, poważne przerwy w dostawie prądu pozostawiły ludność kubańską w trudnej sytuacji. Z katolickiego moralnego punktu widzenia, choć konieczne jest zwalczanie systemowego ucisku politycznego, sankcje ekonomiczne nigdy nie mogą nieproporcjonalnie karać osób bezbronnych ani naruszać ich godności ludzkiej dane przez Boga.

Choć Trump wcześniej nie wykluczał użycia siły militarnej, obecne skłonność ku dyplomacji jest zgodna z trwałym apelem Kościoła o pokojowe rozwiązywanie konfliktów. Sekretarz stanu Marco Rubio podobno prowadzi rozmowy z Raúlem Guillermo Rodríguezem Castro w celu negocjacji przekazania władzy. Prawdziwa sprawiedliwość wymaga, by każda zmiana reżimu stawiała dobro wspólnego narodu kubańskiego ponad zwykłe zwycięstwo geopolityczne. Pociuszające jest to, że Trump niedawno zezwolił rosyjskim tankowcom na dostarczanie ropy naftowej na wyspę ze względów humanitarnych. Ta sprawiedliwa decyzja słusznie uznaje, że podstawowe przetrwanie człowieka przewyższa polityczne blokady, co odzwierciedla nakaz Chrystusa, by troszczyć się o najmniejszych wśród nas. W miarę jak te delikatne negocjacje się rozwijają, wierni muszą modlić się o pokojowe rozwiązanie – osiągnięte "bez ani jednego strzału" – które ostatecznie przywróci wolność, wiarę i ludzki rozkwit narodowi kubańskiemu.

ROSYJSKA AGRESJA

ZA POWRÓT DZIECI

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen słusznie stwierdziła, że powrót

wszystkich ukraińskich dzieci zabranych przez Rosję jest niezbędny. Zwracając się do Międzynarodowej Koalicji na rzecz Powrotu Ukraińskich Dzieci – obecnie obejmującej prawie 50 państw – podkreśliła, że przywrócenie tych młodych ludzi musi być kluczowe dla każdego przyszłego porozumienia pokojowego.

Rodzina jest fundamentem społeczeństwa. Przymusowe rozdzielanie dzieci z rodzicami to nie jedynie naruszenie prawa międzynarodowego; To poważna zniewaga wobec godności ludzkiej i porządku naturalnego. Szacunki UE wskazują, że Rosja porwała 20 500 dzieci od inwazji w 2022 roku, z czego tylko 2 000 zostało zwróconych. To systematyczne wykorzenianie, przymusowa asymilacja i bezprawna adopcja przerywają święte więzi rodzinne.

UE niedawno dodała do swojej listy sankcji 16 osób i siedem podmiotów powiązanych z tymi deportacjami. Trzeba uczciwie powiedzieć, że choć to działanie dyplomatyczne uznaje kryzys, pozostaje nieproporcjonalnie słabą odpowiedzią na tak głęboką moralną niesprawiedliwość. Prawdziwy pokój – to, co św. Augustyn nazwał spokojem porządku – nie może być zbudowany na rozbitych życiach niewinnych. Społeczność międzynarodowa musi wykazać się większą moralną odwagą, wykraczając poza skromne sankcje, aby każde porwane dziecko zostało przywrócone do schronienia u swojej prawowitej rodziny.

Czytamy papieża Leona

W erze sztucznej inteligencji zachęcam wszystkich do zaangażowania się w promowanie form komunikacji, które zawsze szanują prawdę o człowieku, do której każda innowacja technologiczna musi być skierowana.

Maryja jest doskonałym wzorem tego, czym powinien być cały Kościół: stworzeniem Słowa Pańskiego i matką dzieci Bożych, które rodzą się z posłusznej poddania się działaniu Ducha Świętego. Jako wierząca w najpełniejszym tego słowa – Ta, w której ukazana jest nam doskonała forma

bezwarunkowej otwartości na tajemnicę Boga w komunii świętego Ludu Bożego – Maryja jest najdoskonalszym członkiem wspólnoty kościelnej. Wreszcie, jako Ten, który rodzi dzieci w Synu – ukochany w wiecznie ukochanym, który przyszedł wśród nas – Maryja jest Matką całego Kościoła; Kościół może zwrócić się do niej z dziecięcą nadzieją, pewny, że zostanie wysłuchany, zaopiekowany i pokochany.

Wszystkie te cechy Najświętszej Maryi Panny można wyrazić, mówiąc o niej jako o Kobiecie – ikonie Tajemnicy. Termin "Kobieta" wskazuje na miejsce w historii tej młodej Córki Izraela, której obdarzono niezwykłym doświadczeniem zostania Matką Mesjasza. Wyrażenie ikona wskazuje z kolei, że w niej realizuje się podwójny ruch: zejście i wznoszenie. W Maryi rozświetla się zarówno bezpłatne wybranie ze strony Boga, jak i wolna zgoda wiary wyrażona w Nim. Maryja jest zatem Kobietą – ikoną Tajemnicy, czyli Bożego planu zbawienia, raz ukrytą i w pełni objawioną w Jezusie Chrystusie.

Audiencja ogólna, 13 maja 2026

Obraz Jezusa, który (...) wzniesiony z ziemi i wstępuje do nieba, może sprawić, że postrzegamy tę tajemnicę jako odległe wydarzenie. W rzeczywistości tak nie jest. Bo jesteśmy zjednoczeni z Jezusem jak członkowie Głowy w jednym Ciele, a Jego wniebowstąpienie do nieba również prowadzi nas z Nim do pełnej komunii z Ojcem. Święty Augustyn powiedział w tej kwestii: "Fakt, że Głowa idzie przed nimi, jest nadzieją dla członków" (Sermo 265, 1. 2). Całe życie Chrystusa jest ruchem wzniesienia, który – poprzez Jego człowieczeństwo – obejmuje i obejmuje całą rzeczywistość świata, podnosząc i odkupiając człowieka z jego stanu grzechu, przynosząc światło, przebaczenie i nadzieję tam, gdzie panowała ciemność, niesprawiedliwość i rozpacz, aby doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa Wielkanocy, w którym Syn Boży "umierając, zniszczył naszą śmierć, i przez powstanie przywrócił nam życie" (przedmowa I wielkanocna). (...)



Wniebowstąpienie mówi do nas nie o odległej obietnicy, lecz o żywej więzi, która również prowadzi nas ku niebiańskiej chwale (...). Znamy drogę tej drogi w górę. Odnajdujemy to w Jezusie, w darze Jego życia, w Jego przykładach i nauczaniu, a także w Matce Boskiej i świętych – zarówno tych, których Kościół daje nam jako uniwersalny wzór, jak i tych, których papież Franciszek lubił nazywać świętymi "obok", z którymi żyjemy nasze dni: ojcowie, matki, dziadkowie, ludzie w każdym wieku i w każdym stanie życia, którzy z radością i zaangażowaniem szczerze starają się żyć zgodnie z Ewangelią.

Regina Caeli, 17 maja 2026

W erze sztucznej inteligencji zachęcam wszystkich do zaangażowania się w promowanie form komunikacji, które zawsze szanują prawdę o człowieku, do której każda innowacja technologiczna musi być skierowana.

Po Regina Caeli, 17 maja 2026

Moim zdaniem

Gnoza

Od czasów, gdy Madonna "szaleła" w telewizji, w kulturze celebrytów stało się modne wiązać czerwoną sznurkę na nadgarstku i mówić o "kosmosie", "naturze" i każdej innej niejasnej sile, jaką można sobie wyobrazić – o czymkolwiek, co się wydaje, oprócz żywego Boga.

Do tej refleksji skłoniła niedawna wybuch popularnej piosenkarki, która nazywa siebie "starą duszą" i twierdzi, że różne istoty – często wyraźnie nieludzkie – otaczają ją i prowadzą. Takie rozmowy stały się już niemal rutyną. Ale potem natknąłem się na starą rozmowę online z pisarką Olgą Tokarczuk, w której otwarcie promuje swoje duchowe idee i fascynację Jacobem Frankiem, dumnie mówiąc, że "odkryła" go dla czytelników. Można odnieść wrażenie, że było to jej kluczowe osiągnięcie w otrzymaniu Nagrody Nobla – decyzja ta wyglądała bardziej na ideologiczną niż literacką.

To, co Tokarczuk mówi o Franku, człowieku moralnie zepsutym według wszelkich szczerych historycznych standardów, wykracza daleko poza to, co zdrowy rozsądek może znieść. Jakub Frank był samozwańczym "mesjaszem", który przewodził luźnej, moralnie luźnej sekcji. Udawali konwersję na katolicyzm i wkradali się w kręgi katolickie, nawet rodziny szlacheckie, utrzymując jednocześnie tajne sieci głównie dla spisków i własnych interesów.

Sam Frank zmieniał religię trzy razy, traktując każdą wiarę jako narzędzie do zdobywania pieniędzy i wpływów. Jego "nauczanie" było mieszaniną gnostyckich haseł, mocno inspirowanych Sabbatai Zevi ze Smyrny. Zevi zanurzył się w kabalistycznych spekulacjach, które miały podnieść "wybrańców" do poziomu równego samemu Stwórcy. Droga do tego statusu prowadziła przez serię "inicjacji" – w praktyce moralnego upadku i celowego łamania moralnych i społecznych tabu.

Moglibyśmy to wszystko analizować długo, ale sedno problemu jest wyraźne i bolesne: w Kościele dziś widzimy owoce wewnętrznych ruchów naznaczonych tym samym gnostyckim duchem. Wpływy te czerpią zarówno z gnozy w stylu kabały, jak i ze starych gnostyckich herezji, które pojawiły się w historii chrześcijaństwa w coraz nowych formach – paulicjanie, patareni, bogumiłowi, katarzy.

Tak można odczytać dziwny wzrost niektórych nurtów chrześcijańskich syjonistów w Stanach Zjednoczonych, a bliżej kraju także katolickich syjonistów w samym Kościele. Razem pogłębiają poczucie zamieszania, poczucie, że świat, który znaliśmy – świat, który uczyniliśmy swoim w wierze – rozpada się na naszych oczach.

Jednak to nie pierwszy raz. Wczesne wieki chrześcijaństwa były już pełne gnostyckich sekt – zwłaszcza na Wschodzie – głoszących możliwość "zrównania się z Bogiem", często z manichejskim zabarwieniem. Kościół już stawił czoła tym burzom. Była atakowana, wstrząśnięta, testowana. A jednak – tak jak było wtedy, tak jest teraz.

Jaki jest więc najprostszy i najjaśniejszy test przeciwko gnostycyzmowi? Uwielbienie samego Jezusa Chrystusa, miłość do Matki Bożej i cześć dla Krzyża.

Gnosis nie może znieść tych trzech:

- Jezus, wcielona Prawda, jest odrzucany przez tych, którzy uwięzieni są w uroku tajemnej "wiedzy".
- Wobec Matki Bożej żywią surową, niemal fizyczną wrogość; zły Jej nienawidzi.
- Krzyż dla nich jest tylko znakiem cierpienia, którego trzeba unikać, nigdy znakiem naszego odkupienia i nadziei.

Studiowanie kabały może wydawać się intelektualnie ekscytujące, ale musimy to nazwać szczerze: reprezentuje sposób myślenia, który odsuwa na bok cześć dla Stwórcy i kusi ludzi na "ścieżkę wiedzy", która twierdzi, że przejmuje Boże tajemnice z Jego rąk. To stoi w bezpośrednim sprzeczności z sercem wiary chrześcijańskiej.

To gnostyckie myślenie zawsze wkradło się w katolicką duchowość niczym chwasty do ogrodu, dając początek niezliczonym projektom i duchowym trendom, które zprawdzają dusze z kursu. Mieszanie religijne i panteizm należą do tych bocznych ścieżek – na pierwszy rzut oka kuszący, ale ostatecznie niszczący.

Marzenie o jednej "religii totalnej", która łączy elementy wszystkich głównych religii – marzenie czasem powiązane z spekulacjami Majmonidesa i późniejszych myślicieli – jest ostatecznie fałszowaniem porządku duchowego. Spiera się bezpośrednio z chrześcijańskim twierdzeniem, że prawda to nie idea, lecz Osoba: Jezus Chrystus.

Kościół zawsze nauczał, że jedyną pewną drogą do zbawienia jest wiara chrześcijańska. To nie oznacza pogardy dla innych. Wręcz przeciwnie, wymaga ewangelizacji prowadzonej z prawdziwą miłością – w tym miłością do narodu żydowskiego – aby nikt nie został pozbawiony szansy na zbawienie w Chrystusie.

W epoce oczarowanej "starymi duszami", kosmicznymi energiami i nieustannie zmieniającymi się duchowymi modami, prawdziwa granica podziału przebiega tutaj: między dumną iluzją ukrytej wiedzy a pokorną, zbawiającą prawdą Ewangelii.

Tony Wood

Modlitwa



Prosimy, pamiętajcie, by modlić się za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili o nasze modlitwy: Andrew McLaughlin, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Lilian Cox, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

Proszę, miejcie w swoich modlitwach Aidana Wilsona i Johna Warehama (2010), których rocznica przypada mniej więcej w tym czasie.

Wiadomości i wydarzenia

Dołącz do nas na herbatę i kawę w sali po niedzielnej Mszy. Serdecznie witamy gości i z przyjemnością podzielimy się z Wami naszą gościnnością. Mamy nadzieję, że się tam zobaczymy!



Mykoła mówi: Szykuję się, walizki spakowane. Mam mamę, tatę i moich braci zorganizowanych. Nie mogę się doczekać, aż Cię zobaczę w przyszłym tygodniu. Przyjedziemy autobusem w przyszłą niedzielę o 16:06.



campbeltown@rcdai.org.uk



www.stkieranscampbeltown.org



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

parafia diecezji R.C. Argyll i Wysp; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876
Proboszcz: ks. A. Wood, św. Kieran, Campbeltown; Tel. 01586 55216

Złota Sekwencja
Sequentia Aurea
Veni, Sancte Spiritus

*Duchu Święty, Panie Światła,
 Z czystej niebiańskiej wysokości
 Twoja czysta, promienna blask daj.*

*Veni, Sancte Spiritus,
 et emitte caelitus
 lucis tuae radium.*

*Chodź, Ojczy biednych,
 Przynieście skarby, które przetrwają;
 Przyjdź, światło wszystkich żyjących!*

*Veni, pater pauperum,
 Veni, Dator Munerum,
 veni, lumen cordium.*

*Ty, spośród wszystkich pocieszających,
 jesteś najlepszy,
 Ty, cudowny gość duszy,
 Orzeźwiający spokój, obdarzenie spokojem.*

*Consolator optime,
 Dulcis Hospes Animae,
 Chłodnica Dulce.*

*Ty w trudzie jesteś słodką pociechą;
 Przyjemny chłód w upale;
 Pocieszenie pośród nieszczęścia.*

*W obowiązkach pracy,
 W temperies Aestu,
 W Fletu Solatium.*

*Światło nieśmiertelne, światło boskie,
 Odwiedź te serca swoje,
 A nasze najgłębsze bycie wypełnia:*

*O lux beatissima,
 reple cordis intima
 Tuorum fidelium.*

*Jeśli odejmiesz swoją łaskę,
 Nic czystego w człowieku nie zostanie;
 Całe jego dobro zamienia się w złe.*

*Sine tuo numine,
 Nihil est in homine,
 Nihil est innoxium.*

*Ulecz nasze rany, odnawiaj siłę;
 Na naszą suchość wylej rosę;
 Zmyj plamy winy:*

*Lava quod est sordidum,
 Ryga quod est aridum,
 Sana quod est saucium.*

*Zgiąć uparte serce i wolę;
 Roztopić zamrożone, ogrzać chłód;
 Prowadź kroki, które się nie udają.*

*Flecte quod est rigidum,
 Fove quod est frigidum,
 Rege quod est devium.*

*Ty, na nas, którzy na wieki wieków
 Wyznajesz i adoruj,
 Z twoimi siedmiokrotnymi darami zstępuj:*

*Da tuis fidelibus,
 In Te Confidentibus,
 Sacrum Septenarium.*

*Daj nam pocieszenie, gdy umrzemy,
 Daj nam życie z Tobą na wysokości;
 Daj nam radości, które nigdy się nie kończą.*

*Da virtutis meritum,
 Da Salutis Exitum,
 Da Perenne Gaudium.*